

Kto różnicuje?

28.05.2009.

27.05.2009 - W niektórych województwach program już zamknięty w innych wykorzystanie funduszy niewielkie. W tym roku po dotacje na otworzenie działalności pozarolniczej zgłosiło się ponad dwa tysiące rolników.

Do wydania w tym roku jest ponad 370 milionów złotych. Wnioski złożone w całym kraju wykorzystują tę kwotę prawie w połowie.

Limity przeznaczone na ten rok wykorzystali już rolnicy z Wielkopolski i Pomorza. Po woli kończy się przyjmowanie wniosków w województwach warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Najwięcej funduszy jest jeszcze do wydania w łódzkim, świętokrzyskim i lubelskim.

Maciej Ruba, ARiMR: to działanie jest skierowane do osób, które zajmowały się rolnictwem i chcą zróżnicować czyli stworzyć alternatywne źródła dochodu.

Rolnik, jego współmałżonek lub domownik może dostać na to 100 tysięcy złotych. Warunek jest tylko jeden dwukrotnie większą kwotę trzeba najpierw wyłożyć z własnej kieszeni. Dopiero po wykonaniu inwestycji wypłacany jest zwrot połowy poniesionych kosztów.

Maciej Ruba, ARiMR: koszty można ponieść już po złożeniu wniosków o płatność. Jest to ryzyko wnioskodawców. W ubiegłym roku o przyznanie pomocy na działalność pozarolniczą wystąpiło 4 tysiące rolników. Do tej pory pieniądze trafiły zaledwie do 150 osób.

Limity przeznaczone na ten rok wykorzystali już rolnicy z Wielkopolski i Pomorza. Do zakończenia zbliża się przyjmowanie wniosków w województwach warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Najwięcej funduszy jest jeszcze do wydania w łódzkim, świętokrzyskim i lubelskim.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze